

Roma przygotowuje się do meczu z Palermo po porażce derbowej w ubiegłą niedzielę. Starcie z Lazio zaowocowało nie tylko negatywnym wynikiem, ale też kontuzjami i polemikami wokół potencjalnego zwolnienia trenera. Jednym z niewielu jasnych punktów na niebie Romy był Fabio Borini, autor wyrównującej bramki i występu wzorowego pod względem skuteczności i zaangażowanie.

Niestety bramka Fabio nie pomogła Romie w tamtym spotkaniu. Wyrównanie było tylko chwilowe, a grające w jedenastkę przeciw dziesiątce Giallorossich Lazio wygrało bez większego problemu. Roma nie zdobyła więc punktów pomimo trafienia Boriniego. Jak się okazuje, taka sytuacja zdarzała się już wcześniej.

Borini strzelił do tej pory 8 bramek ligowych, które w sumie pozwoliły zdobyć Romie tylko 9 punktów. Rozstrzygającą w 100% rolę odegrał ten piłkarz w meczu na własnym terenie z Parmą, kiedy jego strzał na 1-0 dał Romie wygraną i trzy oczka w tabeli. Zawodnik ten przyczynił się też do wygranej w starciu z Ceseną, kiedy swoje trafienia dorzucili też Juan, Pjanic i Totti (dwa gole), a także w spotkaniu z Interem, kiedy do bramki rywali trafił dwa razy, a po jednym голу dołożyli Juan i Bojan.

Cztery z jego bramek jednak nie wystarczyły, żeby Roma zdobyła choć jeden punkt. Po raz pierwszy zdarzyło się to w wyjazdowym meczu w Genui, potem w Cagliari, a w końcu w Bergamo przeciw Atalancie. No i w nieszczęsnych derby z ubiegłą niedzielą.

Także w Pucharze Włoch Borini pozostawił po sobie ślad, strzelając w spotkaniu z Fiorentiną w pierwszej rundzie zagranej przez Romę, po dwóch bramkach strzelonych przez Lamelę w meczu 11 stycznia. Od następnego meczu, który miał miejsce w niedzielę lutego (wygrana z Interem), na liście żółto-czerwonych strzelców pojawia się wyłącznie jedno nazwisko: Fabio Borini. Ostatnim piłkarzem, który strzelił przed rozpoczęcie wielkiego postu ataku Romy, był Bojan w końcówce meczu z Interem. To najlepsza seria Boriniego od czasu, gdy włożył koszulkę Romy, ale tylko wygrana z Parmą przyniosła mu kompletną satysfakcję, jako że jego gol zmienił się w trzy punkty. Bramki będzie szukał także dzisiaj w Palermo, żeby podarować Romie te trzy oczka, za którymi drużyna goni nieskutecznie już od dwóch kolejek.